

Wersja elektroniczna na stronie

www.jas24info.pl

Ponad 2200 podpisów zebrano pod petycją, aby władze samorządowe zrobiły w końcu porządek ze śmieciami w naszym mieście.



Raid Ciepłowników



Konfliktowa strefa



Zwycięstwa na dobry początek



DODATEK

FEDRUJEMY

SPECJALNY

Akcje w górę!



Rośnie wiara w plan naprawczy Jastrzębskiej Spółki Węglowej.

str. 7

Zwycięzcy pojechali do Brukseli

Rozstrzygnięcie konkursu na temat Porozumienia Jastrzębskiego

str. 8

Naprawią szkody

W 887 obiektach Jastrzębska Spółka Węglowa usunie szkody górnicze. Większość z nich zostanie naprawionych na podstawie zawartych ugód.

str. 9



Rozmowa z **MATEUSZEM MORAWIECKIM**, wicepremierem i ministrem Rozwoju i Finansów

Nie zmarnujemy potencjału górnictwa i Śląska

str. 10



filarem

Pod krótkiej przerwie „technicznej” wracamy na jastrzębski rynek wydawniczy. Zmieniliśmy nieco formułę. Wszystko po to, aby nasza gazeta jeszcze bardziej szła z duchem miejsca i czasu. To znaczy, że chcemy poświęcać więcej miejsca sprawom dotyczącym górnictwa. Nie tylko Jastrzębskiej Spółce Węglowej, ale szeroko pojętej branży wydobywczej. Nasz specjalny dodatek nosi podtytuł: górnictwo, miasto, ludzie. Gdyby te trzy słowa zastąpić jednym, wyszłoby: Jastrzębie-Zdrój. Branża węglowa, choć obecna w życiu prawie każdego jastrzębianina, nie doczekała się w tujejszych mediach kompleksowego i należytego jej miejsca. Postaramy się wypełnić tę lukę. W bieżącym dodatku „fedrujemy” polecam rozmowę z wicepremierem Mateuszem Morawieckim. Wywiad z takiej rangi politykiem, zanim zostanie opublikowany, zawsze przechodzi solidną obróbkę autoryzacyjną. Nie zawsze słowa przelane na papier oddają ducha rozmowy. Mówiąc inaczej, polityk tej rangi w publicznych wystąpieniach musi bardzo zwracać uwagę na to, co mówi. Łapanie za słówka i wyrwanie zdań z kontekstu jest ulubionym zajęciem części mediów i opozycji. Natomiast poza protokołem i po wyłączeniu dyktafonu, premier Morawiecki szczegółowo opowiedział o planach rządu w stosunku do górnictwa węglowego na Śląsku. Są one ambitne, odważne, ale mają sporo wrogów w Polsce i Europie. Za wiele decyzji i pomysłów można nie lubić obecnej ekipy rządzącej, ale jeżeli chodzi o górnictwo, trzeba trzymać za nich kciuki. **Filar**

Andrzej Matusiak, wiceprzewodniczący jastrzębskiej Rady Miasta jest także członkiem zarządu Polskiego Związku Szachowego. Pod jego kierownictwem polska reprezentacja juniorów walczy podczas Mistrzostw Świata Juniorów w Rosji.

Szef szachistów



Andrzej Matusiak, kierownik polskiej reprezentacji juniorów podczas tegorocznych Mistrzostw Europy w szachach.

ANDRZEJ MATUSIAK

Powinniśmy się cieszyć z tego, że szachy stają się w Polsce coraz bardziej popularne, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży. Nic tak nie uczy logicznego, uporządkowanego i strategicznego myślenia, jak szachy. Radość jest podwójna, ponieważ ze wzrostem zainteresowania idą w parze także międzynarodowe sukcesy polskich i jastrzębskich, młodych szachistów.

do grona szachistów posiadających powyżej 2400 elo (punkcja rankingowa w szachach).

W Mistrzostwach Świata Juniorów, rozgrywanych w uznanym za światową stolicę szachów mieście Chanty-Man-syjsk w Rosji, wzięło udział 412 zawodników z 61 krajów. Reprezentacja Polski liczyła 10 szachistów. (fil)

Kiedy oddawaliśmy do drukarni ten numer gazety, nie znaleźliśmy wyników szachowych zmagania w Rosji. W każdym razie był to kolejny występ polskiej reprezentacji juniorów pod kierownictwem Andrzeja Matusiaka. W sierpniu szefował naszej ekipie podczas Mistrzostw Europy Juniorów rozegranych w Pradze. Reprezentacja Polski liczyła 77 młodych szachistów. W tej grupie startowało dwóch zawodników UKS „Pionier” Jastrzębie-Zdrój. Zuzanna Adamczyk zdobywa-

jąc 5,5 pkt. na 9 możliwych zajęła 23 miejsce, z kolei Marcin Molenda z 6 punktami uplasował się na 11 pozycji. Marci-

nem interesowały się prawie wszystkie media szachowe z uwagi na sensacyjny wynik po rozegraniu pięciu rund.

Młody jastrzębianin mając, 4,5 pkt. zajmował trzecie miejsce. Nasz zawodnik po rozegraniu udanego turnieju należy

OPINIE

Obiecać nie grzech



IWONA ROSIŃSKA

Wspólnota Samorządowa
Jastrzębia-Zdroju

W trakcie kampanii wyborczej w 2014r. „niezależna” kandydatka (z silnym poparciem PO) na prezydenta miasta Anna Hetman wysłała jedną z ulotek do lokatorów zamieszkujących jastrzębskie TBS-y. Zapewniła ich, że jedną z pierwszych jej decyzji po objęciu urzędu prezydenta będzie podpisanie stosow-

nych dokumentów, umożliwiających zakup mieszkań przez osoby i rodziny w nich zamieszkujące. Obiecywała, że nie ma obaw co do wstrzymania tej decyzji przez Radę Miasta, ponieważ jest to wyłączna prerogatywa prezydenta. Z treści ulotki mieszkańcy mogli wywnioskować, że nabycie mieszkań może się odbyć na preferencyjnych warunkach.

Dlatego też, na prośbę lokatorów TBS-u, wystąpiłam zaraz po wyborach z zapytaniem do Pani prezydent miasta, jak zamierza zrealizować tę ważną dla nas obietnicę wyborczą. Odpowiedź, którą otrzymałam nie wyjaśniała niczego, związanego z realizacją programu wyborczego zawarte-

go w otrzymanych przez nas ulotkach. Dlatego zainspirowana przez mieszkańców, postanowiłam dalej pytać Panią prezydent. No i czegoż się dowiedziałam? Mianowicie, że to nie prezydent podpisze pierwsze stosowne dokumenty. Z wnioskiem o rozpoczęcie procesu wyodrębnienia lokalu musi bowiem się zwrócić zainteresowany lokator. No i wydaje się to zrozumiałe. Jednakże w dalszej części odpowiedzi na moją interpelację dowiadujemy się, że osoba zainteresowana nabyciem lokalu, musi zdawać sobie sprawę z tego, iż będzie obciążona kredytem i jego kosztami. Bowiem na budowę mieszkań zaciągnięto pożyczkę, która będzie spłacana aż do 2041r. Ponad-

to nabywca musi się liczyć jeszcze z innymi obciążeniami. Nasuwa się więc prosty wniosek - mieszkańcy TBS-u nie będą zainteresowani nabyciem mieszkań, ponieważ według zastępcy prezydenta R. Rakoczego: „Cena takiego mieszkania byłaby prawdopodobnie prawie dwukrotnie wyższa, niż lokalu mieszkalnego o podobnym metrażu znajdującego się na jastrzębskim rynku wtórnym obrotu nieruchomościami.”

W taki to sposób dowiedzieliśmy się, że kolejny z punktów programu wyborczego prezydent Hetman w zderzeniu z rzeczywistością jest tylko pustą obietnicą. No cóż, widocznie pani Hetman wyznaje zasadę: „Obiecać nie grzech”.

REKLAMA



**PRZESYŁKI KURIERSKIE
KRAJOWE I MIĘDZYNARODOWE**

Jastrzębie-Zdrój, Mazowiecka 2

tel. 790 379 000

www.jastrzebiezdroj.speedpak.net

e-mail: jastrzebiezdroj@speedpak.net

Godziny otwarcia:
poniedziałek 10-17
wtorek - piątek 9-16



Promocja!
10 paczka GRATIS!*

*szczegóły w Punkcie
oraz na www.speedpak.net

REKLAMA

Praca dla Pań - chałupnictwo. Tel. 512-197-007

NASZE
Jastrzębie

Wydawca:
F-Press, 43-190 Mikołów, Rynek 18,
redakcja@naszagazeta.info, naszejastrzebie@naszagazeta.info
Redaktor naczelny: Jerzy Filar
Sekretarz redakcji:
Beata Leśniewska tel.: 32 209 18 18, 509 797 881
Redaguje zespół.

REKLAMA:
Mariola Szołtys
606 221 496, reklama1@naszagazeta.info
Sebastian Sroślak
790 887 729, reklama@naszagazeta.info
Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów.
Za treść ogłoszeń odpowiada reklamodawca.

BIEG PRZEZ PLOTKI

Dobra i „ćwiartka”



Państwo Świderscy na planie wyborczego teledysku Anny Hetman. Źródło: youtube.com.

Paweł Świderski był wdzięcznym tematem dla mediów, przynajmniej dla tych, które nie są związane towarzysko i finansowo z jastrzębskim magistratem. Złoty chłopak z najbliższego kręgu prezydent Anny Hetman. Najpierw drugoplanowy aktor w jej wyborczym teledysku, a później doradca do spraw komunikacji, promocji i wizerunku oraz

koordynator kilku wydziałów magistratu i miejskich instytucji. Za niecałe siedem tysięcy złotych miesięcznie. To spełnienie marzeń większości z nas, szukających odpowiedzi na fundamentalne pytanie: co zrobić, żeby zarobić i się nie narobić? Ale wszystko, co dobre, wcześniej czy później musi się skończyć. Z początkiem września, podobno na własną proś-

bę, Pawłowi Świderskiemu zmniejszono zakres obowiązków i ścięto etat do jednej czwartej. Podczas konferencji prasowej Anna Hetman tłumaczyła, co dotychczas zrobił jej doradca i dlaczego jest z tego zadowolona. Kto miał okazję widzieć albo słyszeć wystąpienia pani prezydent ten wie, że precyzja i jasność wypowiedzi nie są jej najmocniejszą stroną. Z tego co zrozumieliśmy, podobno Świderski integrował jastrzębskie pokolenia i środowiska. Jeżeli czujecie się Państwo dobrze zintegrowani, jest to właśnie jego zasługa. W każdym razie - zgodnie z oficjalnym komunikatem - Paweł Świderski nie koordynuje już prac wydziałów zajmujących się informacją, promocją, kulturą, sportem i turystyką, a także Miejskiej Biblioteki Publicznej, Miejskiego Ośrodka Kultury, Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Co więc robi? W sumie nie ma to znaczenia. Grunt, że przynajmniej „ćwiartka” mu została.

Widziały gały, co brały



obronił stołek i rozpoczął nowe-stary rząd z dużym przytupem. W czasie kampanii informacyjnej przed walnym, władze GSM lansowały wizerunek „przyjaznej spółdzielni”.
P r z y -

P przed wakacjami pisaliśmy sporo o Górnicy Spółdzielni Mieszkaniowej. Liczbą procesów, śledztw, afer podsłuchowych i zaskakujących sytuacji towarzyskich, GSM mogłaby obdzielić miasto średniej wielkości. Kumulacja tego zamieszania przypadła na czas Walnego Zgromadzenia Członków, czyli najwyższej władzy spółdzielczej społeczności. Wielu obserwatorów lokalnego życia obyczajowo-politycznego wieszczyło, że mieszkańcy odwołają Radę Nadzorczą, murem stojącą za prezesem Gerardem Weychertem. Tak się nie stało. Prezes

jaźn ma różne wymiary, także finansowy. W GSM podskoczyły czynsze o 80 groszy za metr kwadratowy. Za 70 metrowe mieszkanie nasz Czytelnik musi płacić o 56 złotych więcej, a żyje - jak wielu z nas - od pierwszego do pierwszego i jest to dla niego solidny wydatek. Trudno uzasadnić taką podwyżkę. Od wielu lat nie ma w Polsce inflacji. Nic nie drożeje, z małymi wyjątkami, jak np. czynsze w jastrzębskiej GSM. Nasz Czytelnik zadzwonił do nas z prośbą o interwencję, ale nie mamy dla niego słów pocieszenia. W końcu to mieszkańcy wybierają sobie władze spółdzielni. Jak mówi staropolskie przysłowie: widziały gały, co brały.

REKLAMA

XXXVIII Rajd Ciepłowników „Węgierska Górka 2016”

10-11 września pracownicy jastrzębskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej S.A. z grupy PGNiG TERMIKA wraz z rodzinami, ruszyli szlakami Beskidu Żywieckiego na XXXVIII Rajd Ciepłowników. Organizatorem dwudniowego rajdu był TKKF „Promień” działający od wielu lat przy PEC Jastrzębie.

- Rajd jest ważnym ogniwem integracji załogi w procesie odpowiedzialnego biznesu. Cieszę się, że mogłem aktywnie uczestniczyć w tak wspaniałym wydarzeniu - powiedział p.o. Prezesa Zarządu Paweł Szczeszek.

Tegoroczny Rajd Ciepłowników cieszył się dużym powodzeniem wśród pracowników i ich rodzin.



W rajdzie wzięło udział blisko 200 osób, w tym około 30 dzieci.

Pierwszego dnia rajdu uczestnicy mieli do wyboru trzy trasy wędrowki. Wszystkie one miały swój finał w Węgierskiej Górze w ośrodku „Jaz”.

Uczestnicy podzielili się na grupy. Jedni wędrowali z Kamesznicy, inni przez Baranią Górę, a najwytrwalsi z Wisły przez Kubalonkę. Po całym dniu wędrowki na uczestników czekało wiele ciekawych atrakcji, w tym ognisko oraz zabawa taneczna przy akompaniamencie DJ'a.

W drugim dniu rajdu można było wybrać wędrowkę w góry lub skorzystać z przygotowanych na terenie ośrodka animacji, zabaw, konkursów i aktywności sportowych.

Wyjątkowo ładna pogoda sprawiła, że XXXVIII Rajd Ciepłowników „Węgierska Górka 2016” należy zaliczyć do udanych, a uczestnicy już z utęsknieniem czekają na kolejną tego typu imprezę.



Zdjęcia: arch. TKKF „Promień”

Walające się wokół śmietników odpady. Nieterminowo odbierane śmieci. Nie tak powinny wyglądać jastrzębskie ulice i osiedla. Mieszkańcy powiedzieli dość. Zebrano ponad 2215 podpisów pod petycją, aby władze miasta zabrały się wreszcie za odbieranie i wywóz odpadów komunalnych.

Jastrzębie jak... Neapol?

Neapol słynie z zabytków i nie tylko. Co jakiś czas media obiegają żenujące obrazki z tego urokliwego włoskiego miasta. Ulice toną w śmieciach, a mieszkańcy i turyści oddychają przez maski. Neapolską branżę śmieciową opanowała podobno mafia, która nie zawsze potrafi dogadać się z lokalnymi władzami. Jastrzębskimi śmieciami nie rządzi „ośmiornica”, ale troska o czystość i porządek na pewno nie jest wizytówką miasta. Widoki, jak na opublikowanych obok zdjęciach, nie należą do rzadkości i nie zostały dobrane złośliwie. Już w czerwcu pisaliśmy, że mieszkańcy zostali sami ze swoim gruzem, starymi drzwiami i rozbitymi umywalkami. Zarząd Górnicy Spółdzielni Mieszkaniowej, powołując się na decyzję Urzędu Miasta, obwieścił, że spod kontenerów nie będą zabierane odpady poromontowe i tzw. duże gabaryty. Cierpliwość mieszkańców się w końcu wyczerpała. W drugiej połowie września w biurze Rady Miasta złożono petycję podpisaną przez 2215 jastrzębian. Pismo dotyczy zmiany zapisów w prawie lokalnym dotyczących usługi odbierania i wywozu odpadów komunalnych.



REKLAMA

HUMAVIT[®] Suplement diety



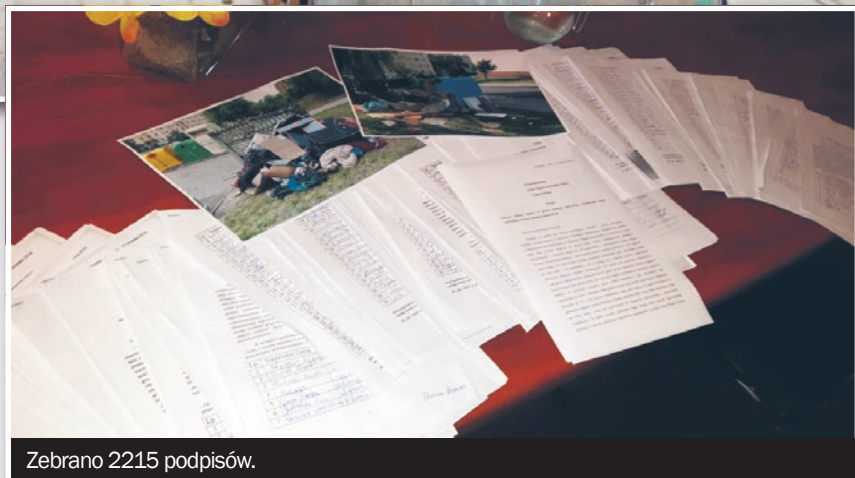
HUMAVIT[®] PAU D'ARCO I VILCACORA

- zawiera ekstrakt z lapacho czerwonego (Pau D'arco) i czepoty puszystej (Vilcacora)
- pomaga wzmocnić i utrzymać odporność organizmu
- przyczynia się do zachowania prawidłowego krążenia żylnego i ciśnienia naczyniowego
- posiada działanie odprężające
- pomaga zasnąć i zregenerować organizm podczas snu

WYBIERAJ TO, CO NAJLEPSZE!



Pytaj o produkty HUMAVIT[®]
w aptekach i sklepach
zielarskich lub zamów na
varia-sklep.com.pl



Zebrano 2215 podpisów.

- Od momentu przejścia i wprowadzenia nowych regulacji prawnych w tym zakresie obserwujemy, że Urząd Miasta jako odbierający odpady nie radzi sobie z tym problemem i nie wywiązuje się w należyty sposób z nałożonego obowiązku zbierania odpadów komunalnych. Zbiórka odpadów wykonywana jest nieterminowo, nie wszystkie odpady komunalne są odbierane z naszych terenów, co powoduje zaleganie śmieci wokół pojemników tych mieszanych oraz segregowanych wraz z wielkogabarytowymi oraz gruzem budowlanym. Mieszkańcy zdają sobie sprawę, że od-

powiedzialność za odbieranie odpadów ponosi Prezydent Miasta Jastrzębie-Zdrój, ale ta odpowiedzialność spada też na Radę Miasta, która niestety naszym zdaniem wprowadzając i zatwierdzając regulacje w zakresie uchwalenia stosownych regulaminów zwolniła Urząd Miasta z szeregu obowiązków, zaś proponowana metoda „małych kroków” nie sprawdza się na naszych nieruchomościach(...) - napisali w petycji mieszkańcy.

Miejmy nadzieję, że władze miasta poważnie podejść do tego problemu. Pod listem podpisało się 2215 osób. To są nie tylko mieszkańcy, ale także wyborcy. (jerry)

CZEGO DOMAGAJĄ SIĘ MIESZKAŃCY?

- Wywóz odpadów komunalnych (wielogabarytowe, budowlane, rozbiórkowe, zużyty sprzęt elektryczny i opony) powinien odbywać się dwa razy w tygodniu.
- Aby ilość wywozu odpadów budowlanych i rozbiórkowych przyjmowany od właścicieli nieruchomości lub zarządcy nieruchomości wielorodzinnej (spółdzielnie mieszkaniowe, wspólnoty mieszkaniowe) w punkcie selektywnym zbierania odpadów dla zabudowy wielorodzinnej wynosiła: 500 kg razy liczba lokali w danej nieruchomości na rok.
- Władze miasta powinny wyposażyć nieruchomości wielorodzinne w pojemniki na odpady zmieszane oraz segregowane.
- Należy umożliwić mieszkańcom dostarczanie odpadów do Gminnego Punktu Zbierania Odpadów Niebezpiecznych w godzinach popołudniowych, w jeden dzień w tygodniu, np. piątek 7.30 do 19.00.

► **Strefa centrum, czyli teren zielony między ul. Warszawską, Północną, Sybiraków i Porozumienia Jastrzębskiego to od 20 lat strefa konfliktowa.**

NA WOJNIE z tysiącami mieszkańców

Mieszkańcy chcieliby, żeby teren ten został zagospodarowany w sposób harmonijny. Pragną, aby stworzyć tam zielone centrum, gdzie można zrelaksować się po południu lub w weekend. Wziąć dzieci na rower, rolki, zjeść lody i pospacerować wśród drzew. Żeby była to oaza zieleni z małym ryneczkiem i zapleczem gastronomicznym, gdzie można by napić się kawy wśród śpiewu ptaków.

Mogłoby to być inwestycja w przyszłość, bo takie miejsca decydują o komforcie życia, możliwości wypoczynku w przestrzeni publicznej oraz integracji mieszkańców. Tak, by mogli się spotykać u siebie, a nie w parku w Karwinie, czy Pszczynie.

MOGŁOBY BYĆ TO MIEJSCE WYJĄTKOWE, UNIKALNE... MOGŁOBY...

Gdyby tylko kolejne władze nie forsowały pomysłu budowy w strefie centrum kolejnych wielkopowierzchniowych sklepów. Skąd ta nieustanna wyprzedaż przestrzeni publicznej? Skąd to nieustanne wspieranie inwestorów i ich chorych pomysłów, jak np. hipermarket budowlany ze strefą dostaw od strony Zespołu Szkół nr 2? Centrum handlowe z parkingiem zajmującym 1/3 całego terenu, bo tak jest najtaniej?

Dlaczego sam inwestor, widząc opór mieszkańców, zgłasza chęć negocjacji, a Urząd Miasta nie widzi potrzeby podjęcia rozmów? Nie szuka możliwości kompromisu np. zatrzymania inwestora, ale bez niszczenia centrum? Naprawdę trudno zrozumieć, dlaczego przedstawiciele mieszkańców we władzach miasta zupełnie odmawiają reprezentowania ich interesów...

Ostatnio kontrowersje wzbudziła wypowiedź prezydent Anny Hetman zapytanej przez dziennikarkę jednego z portali internetowych o zagospodarowanie strefy centrum. Odpowiedziała, że przyczyną zatrzymania inwestycji jest „walka z ekologami”. Zważywszy, że pod petycją o wstrzymanie wycinki ponad 10 tysięcy drzew podpisało się kilka tysięcy osób oraz ponad 20 jastrzębskich organizacji pozarządowych mamy prawdopodobnie najbardziej bogate w ekologów miasto w Polsce. Chcielibyśmy jednak sprostować wypowiedź Anny Hetman. Niestety, żyjemy w miejscu i czasie, w którym nie przyroda, zdrowie, komfort życia, ale cytując urzędniczkę jastrzębskiego magistratu „Własność prywatna jest rzeczą świętą!”

W związku z tym, nawet gdyby pod petycją podpisało się kilka razy wię-

cej jastrzębskich ekologów, to i tak żadna walka na nic by się zdała.

NAJWIĘCEJ BOWIEM W SPRAWIE OPÓŹNIENIA INWESTYCJI ZROBIŁ URZĄD MIASTA. NIESTETY NIE Z POWODÓW EKOLOGICZNYCH, TYLKO DOKŁADNIE ODWROTNYCH - Z POWODU PRÓB PRZYŚPIESZENIA INWESTYCJI NA SIŁĘ.

Skutkowało to niedbalstwem, nierzetelnością, pomijaniem ważnych etapów jak np. wydanie decyzji o braku potrzeby wykonania oceny

„Co nagle to po diable lub też „dobrymi chęciami piekło wybrukowane”. Władze chciały inwestorowi zrobić tak dobrze, że może go teraz mdli od tej dobroci. Niniejszym w imieniu licznej rzeszy mieszkańców - ekologów serdecznie dziękujemy za m.in.:

- naruszenie art.7 kpa
- naruszenie art.77 § 1 kpa
- naruszenie art.80 kpa
- naruszenie art.107 § 3 kpa

Na obrazę i wielokrotne naruszenia tych przepisów prawa wskazywała Prokuratura Rejonowa w Jastrzębiu oraz Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Katowicach. O tym jednak Pani Prezydent nie wspomiała. Chyba, że te instytucje to w jej opinii również źli, zacořani i walczący z wszystkimi ekologami?

Żeby jednak oddać sprawiedliwość należy wspomnieć nie tylko o naruszeniach, ale również o Opinii Przyrodniczej dotyczącej strefy centrum, którą na zlecenie UM wykonał Główny Instytut Górnictwa w związku z wnioskiem inwestora

menty te dotyczą dwóch całkiem innych terenów.

WEDŁUG DOKUMENTÓW INWESTORA JEST TO TEREN ZDEWASTOWANY, GDZIE ŻYJĄ JEDYNIEM GOŁĘBIE, WRÓBLE I SROKI. W DOKUMENTACJI GIG-U MOŻEMY NATOMIĄST PRZECZYTAĆ:

„Ze względu na charakter przedmiotowego terenu oraz zidentyfikowane wartości przyrodnicze oraz potencjał do świadczenia funkcji rekreacyjnej, należy przeanalizować możliwość ograniczenia zasięgu terenów przeznaczonych pod zabudowę, w celu zachowania najcenniejszych elementów wraz z wykreowaniem atrakcyjnych i bezpiecznych przestrzeni publicznych. Wskazane jest również przeprowadzenie procedury oceny oddziaływania przedmiotowej inwestycji na środowisko... Z uwagi na rozle-

żliwe wykreowanie podobnego obiektu w innym miejscu miasta Jastrzębia-Zdroju. Nie należy też upatrywać właściwego kierunku działań kompensacyjnych w nasadzeniach drzew w wybranych punktach miasta. Oplata za usunięcie drzew jest ekwiwalentem jedynie dla utraty fizycznie rozumianej szaty roślinnej, bez uwzględnienia wszystkich utraconych korzyści związanych z funkcjonowaniem drzewostanu w systemie przyrodniczym. Inwestycja ta (budowa hipermarketu) wiąże się z trwałą likwidacją roślinności, zmianą rzeźby terenu i zagospodarowaniem powierzchni ziemi w obrębie planowanej zabudowy, która stanowi ok. 90% przedmiotowego terenu. (str.23)

Po zapoznaniu się z powyższą cytowaną Opinią Przyrodniczą inwestor wniósł o wstrzymanie postępowania dotyczącego wycinki drzew, w celu zapoznania z obszerną dokumentacją. Ciekawe, czy przeczytali ją władze miasta? Może zamiast ogłaszać „wojnę” z tysiącami mieszkańców,



oddziaływania planowanej inwestycji na środowisko, niedopuszczaniem organizacji do postępowania, do których miały pełne prawo. Całą pracę Urzędu dedykowaną inwestorowi można zilustrować przysłowiami:

o wycinkę ok.10 tys drzew. Czytając ten dokument i porównując go z Kartą Informacji Przedsięwzięcia złożoną przez inwestora i na szybko zaakceptowaną przez Urząd Miasta, można dojść do wniosku, że doku-

głość terenu, specyfikę krajobrazową czy wiek drzewostanu i dużą liczbę drzew wyróżniających się oraz dużą liczbę stanowisk zwierząt (w tym gatunki chronione) zależnych od tego drzewostanu, nie jest

którzy chcą ratować zielone centrum, warto zapoznać się z tym dokumentem - przygotowanym przez Urząd Miasta za pieniądze podatników...

Inicjatywa Obywatelska
Dla Zielonego Centrum



Spółdzielnia Mieszkaniowa „JAS-MOS”
ul. Słoneczna 18A, Jastrzębie-Zdrój
tel. 32 47 626 37, 32 47 626 38

**SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „JAS-MOS” Z SIEDZIBĄ
 W JASTRZĘBIU-ZDROJU PRZY UL. SŁONECZNEJ 18A,
 OGŁASZA USTNY PRZETARG NIEOGRANICZONY NA:**

**USTANOWIENIE I ZBYCIE ODRĘBNEJ WŁASNOŚCI LOKALI
 MIESZKALNYCH POŁOŻONYCH PRZY:**

- **ul. Wiejska 19d/5**, Jastrzębie-Zdrój, kat. M-3, pow. użytkowa **37,91m²**,
 cena wywoławcza **51 200 zł**, wadium **5 120 zł**,
- **ul. Pomorska 67/14**, Jastrzębie-Zdrój, kat. M-2, pow. użytkowa **25,94m²**,
 cena wywoławcza **47 600 zł**, wadium **4 760 zł**,
 w lokalu zameldowana jest 1 osoba, w stosunku do której prowadzone
 jest postępowanie o wymeldowanie,
- **ul. Morcinka 7/2**, Jastrzębie-Zdrój, kat. M-2, pow. użytkowa **35,51m²**,
 cena wywoławcza **51 300 zł**, wadium **5 130 zł**,
 w lokalu zameldowane są 3 osoby, w stosunku do których prowadzone
 jest postępowanie o wymeldowanie,
- **ul. Moniuszki 8/5**, Jastrzębie-Zdrój, kat. M-2, pow. użytkowa **35,40m²**,
 cena wywoławcza **51 000 zł**, wadium **5 100 zł**,
- **ul. Górnicza 38/29**, Jastrzębie-Zdrój, kat. M-2, pow. użytkowa **35,90m²**,
 cena wywoławcza **59 700 zł**, wadium **5 970 zł**,
- **ul. Krasickiego 4/5**, Jastrzębie-Zdrój, kat. M-3, pow. użytkowa **38,09m²**,
 cena wywoławcza **57 800 zł**, wadium **5 780 zł**,
- **ul. Zielona 25/36**, Jastrzębie-Zdrój, kat. M-3, pow. użytkowa **48,92m²**,
 cena wywoławcza **83 400 zł**, wadium **8 340 zł**,
 w lokalu zameldowana jest 1 osoba, w stosunku do której prowadzone
 jest postępowanie o wymeldowanie,
- **ul. Pomorska 46/14**, Jastrzębie-Zdrój, kat. M-2, pow. użytkowa **25,94m²**,
 cena wywoławcza **41 500 zł**, wadium **4 150 zł**,
 w lokalu zameldowanych jest 6 osób, w stosunku do których prowadzone
 jest postępowanie o wymeldowanie,
- **ul. Pomorska 54/11**, Jastrzębie-Zdrój, kat. M-2, pow. użytkowa **25,94m²**,
 cena wywoławcza **49 700 zł**, wadium **4 970 zł**,
 w lokalu zameldowana jest 1 osoba, w stosunku do której prowadzone
 jest postępowanie o wymeldowanie,
- **ul. Wyszyńskiego 49/10**, Wodzisław Śląski, kat. M-3, pow. użytkowa **46,40m²**,
 cena wywoławcza **63 400 zł**, wadium **6 340 zł**,
 w lokalu zameldowane są 3 osoby, w stosunku do których prowadzone
 jest postępowanie o wymeldowanie,
- **ul. 26 Marca 122/14**, Wodzisław Śląski, kat. M-3, pow. użytkowa **38,50m²**,
 cena wywoławcza **50 700 zł**, wadium **5 070 zł**,
 w lokalu zameldowanych jest 5 osób, w stosunku do których prowadzone
 jest postępowanie o wymeldowanie.

Wystawione do przetargu mieszkania można oglądać w dniach 17 i 18 października 2016r.,
 po wcześniejszym zgłoszeniu się w administracji osiedla przy:

- ul. Staszica 8 w Jastrzębiu-Zdroju tel. 32 476 12 55
 (ul. Wiejska, Morcinka, Moniuszki, Górnicza, Krasickiego),
- ul. Kaszubska 3 w Jastrzębiu-Zdroju tel. 32 473 01 69 (ul. Pomorska),
- ul. Zielona 5 w Jastrzębiu-Zdroju tel. 32 471 81 70 (Zielona),
- Plac Zwycięstwa 12 w Wodzisławiu Śląskim tel. 32 455 15 90 (Wyszyńskiego, 26 Marca).

**Przetarg odbędzie się w siedzibie SM „JAS-MOS” sala nr 4
 w dniu 19.10.2016r., o godzinie 13⁰⁰.**

**Dowód wpłaty wadium należy przedłożyć w Spółdzielni najpóźniej
 dnia 18.10.2016r., do godziny 13⁰⁰.**

Minimalne postąpienie wynosi 500,00zł. Do przetargu dopuszczeni zostaną oferenci,
 którzy zapoznają się z „Regulaminem na ustanowienie i zbycie odrębnej własności ...”
 obowiązującym w Spółdzielni, co potwierdzą podpisem na oświadczeniu, a następnie wpłacą
 wymagane wadium.

Wadium osoby wygrywającej zostanie zaliczone na poczet ceny mieszkania, a pozostałym
 osobom zwrócone w terminie do 3 dni na podany numer konta bankowego. Ogłaszający przetarg
 zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Osoba wygrywająca przetarg zobowiązana jest do: wpłaty wpisowego i udziału do Spółdzielni,
 poniesienia kosztów ogłoszenia przetargu, sporządzenia operatu szacunkowego określającego
 wartość rynkową lokalu, sporządzenia aktu notarialnego, założenia i wpisu do księgi wieczystej.
 Umowa ustanowienia i zbycia odrębnej własności lokalu mieszkalnego zawarta zostanie
 w kancelarii notarialnej wskazanej przez Spółdzielnię.

Dodatkowych informacji udziela komórka członkowsko - mieszkaniowa SM „JAS-MOS” pok. nr 2
 lub telefonicznie pod numerem 32 47 626 36 38 wew. 37.

**JACEK STEFANIAK, współwłaściciel
 popularnej także w Jastrzębiu-Zdroju
 regionalnej telewizji TVT, został konsulem
 honorowym Republiki Mołdawii.**



MOŁDAWIA to medialny kraj

Rozmowa z **JACKIEM STEFANIAKIEM**,
 konsulem honorowym Republiki Mołdawii.

- Jak się zostaje konsulem honorowym?

- Procedura jest dosyć skomplikowana, ale muszą być spełnione dwa podstawowe warunki. Przede wszystkim dany kraj powinien widzieć sens i potrzebę powołania konsula honorowego w Polsce. I druga sprawa, kandydat musi spełniać wszystkie warunki i kryteria, jakie są wymagane od osób, pełniących taką funkcję. Obieg i weryfikacja dokumentów trwa około dwóch lat. Nasze służby muszą sprawdzić, czy kandydat na konsula nie był karany, podejrzewany o szpiegostwo, zamieszany w sytuacje, które dyskwalifikują dyplomatów itp. Takie dossier wędruje później do kraju, który masz reprezentować. Ostateczną zgodę na uruchomienie konsulatu honorowego musi wydać polski Minister Spraw Zagranicznych.

- Jak się zostaje konsulem honorowym tak ciekawego i niezwykle go kraju jak Mołdawia?

- Najprawdopodobniej zdecydował o tym splot szczęśliwych okoliczności. W każdym razie, nie zabiegałem o ten zaszczyt. Widocznie ktoś mnie polecił ambasadorowi Republiki Mołdawii.

- Miałeś wcześniej jakieś związki z Mołdawią?

- Jestem miłośnikiem dobrego wina. Każdy, kto podziela tę pasję, wcześniej czy później trafi do Mołdawii. Lubię podróżować i zwiedziłem trochę świata, ale nigdzie nie zetknąłem się z tak wspaniałą kulturą, tra-

dycją, wręcz filozofią, jaką zbudowano wokół produkcji i konsumpcji wina.

- Gospodarka kraju oparta jest tylko na winie?

- Oczywiście, że nie. Wielkim atutem Mołdawii jest rolnictwo i turystyka. Nigdzie indziej nie zobaczysz tak urokliwie położonych oraz czystych jezior i rzek. W Mołdawii nie trzeba pisać na produktach „żywność ekologiczna”, bo wszystko jest zdrowe i naturalne. Jestem miłośnikiem nie tylko wina, ale także dobrego jedzenia. Smaku potraw nie da się opisać, więc mogę jedynie zachęcić Czytelników, szukających kulinarnych doznań, aby wybrali się do Mołdawii. Dodatkowym atutem mogą być stosunkowo niskie, jak na polską kieszeń, ceny.

- Na czym polega Twoja rola, jako konsula honorowego?

- Zależy mi na rozwijaniu dobrych relacji gospodarczych, kulturalnych i społecznych między naszymi krajami. Chciałbym zaprosić do tej współpracy także polskie samorządy, które mają doświad-

czenia w budowaniu międzynarodowych kontaktów z miastami partnerskimi. Mołdawia, choć tkwi w tym kraju ogromny potencjał, znajduje się w trudnej sytuacji, zwłaszcza gospodarczej. Polska może tylko zyskać na pełnieniu roli ambasadora interesów Mołdawii w Europie.

- Trudna sytuacja geopolityczna, zwłaszcza aktywność niektórych sąsiadów, nie działa na korzyść Mołdawii.

- Rolą konsula honorowego nie jest komentowanie sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej. Nie jestem od wielkiej polityki, ale od budowania dobrych relacji i współpracy. Mołdawianie czekają na takie gesty, zwłaszcza ze strony Polski. Oni podziwiają nas za to, co udało nam się osiągnąć w ostatnim ćwierćwieczu, ale także szanują ze względu na historię. W chwili najcięższej dla naszego kraju próby, w czasie drugiej wojny światowej, Mołdawianie nie odmówili Polakom gościny. Mamy teraz okazję pokazać, że nie zapominamy takich gestów.

Rozmawiał: Jerzy Filar



Wioska Mileştii Mici posiada największą w Europie kolekcję win zawierającą 1,5 miliona butelek.

FEDRUJEMY

DODATEK

SPECJALNY



górnictwo | miasto | ludzie

Dodatek opracował: Jerzy Filar

Rośnie wiara w plan naprawczy Jastrzębskiej Spółki Węglowej.

Akcje w górę!

Nawarszawskiej giełdzie rosną notowania Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Jeszcze z początkiem czerwca za jedną akcję trzeba było zapłacić nieco ponad 12 zł. Z końcem września jej cena wynosiła aż 57 zł. Rosnący trend można tłumaczyć drożącym węglem koksowym. Ceny

tego surowca są obecnie najwyższe od 2013 roku. Nawet dobra koniunktura sztandarowego produktu JSW nie tłumaczy jednak tak dużego i dynamicznego wzrostu cen akcji.

- Na parkiet wraca sentyment do naszego przemysłu węglowego. Inwestorzy coraz bardziej optymistycznie spoglądają na ten sektor. Do wzrostu notowań JSW przyczyniły się dobre informacje, które napływały w ciągu ostatnich tygodni ze spółki. Optymalizacja aktywów, restrukturyzacja majątku - na takie działania wszyscy czekali. W zasadzie z JSW nie napłynęła żadna negatywna informacja - przyznaje Bartosz Kulesza, analityk z Centralnego Domu Maklerskiego Banku Pekao SA w Warszawie.

Do JSW wróciło zaufanie inwestorów, ponieważ spółka po długich, trudnych, ale zakończonych sukcesem negocjacjach porozumiała się

w sprawie wykupu swoich obligacji. Nie mniejsze znaczenie miała także decyzja o przekazaniu KWK „Krupiński” do Spółki Restrukturyzacji Kopalń.



Program restrukturyzacji Jastrzębskiej Spółki Węglowej obejmuje lata 2016-2025. Plan zakłada, że za dwa lata JSW odbuduje rentowność.

Trudny, ale realny plan



Jednym z warunków powodzenia planu naprawczego było porozumienie w sprawie wykupu obligacji wyemitowanych przez JSW. Ich łączna wartość wynosi około 1,3 mld zł. Pod koniec sierpnia w Ministerstwie Energii podpisano porozumienie pomiędzy zarządem JSW, a obligatariuszami: PKO BP, BGK, PZU oraz PZU na Życie.

Uzgodniono nowe warunki wykupu obligacji. Obniżono pierwotnie uzgodnione kwoty i wydłużono okres spłaty o pięć lat, czyli do 2025 roku. Zarząd JSW uzgodnił z obligatariuszami także działania restrukturyzacyjne, które pozwolą Spółce poprawić wynik finansowy i osiągnąć długofalową rentowność. Plan zakłada oszczędności w wysokości 1,6 mld złotych w latach 2016-2025. Ponad 400 mln zł spółka zaoszczędzi w rok po przeniesieniu Ruchu Jas-Mos i kopalni Krupiński do

Spółki Restrukturyzacji Kopalń. Nie było innego wyjścia. W ciągu ostatnich dziesięciu lat kopalnia Krupiński tylko raz znalazła się na finansowym, niewielkim „plusie”. W sumie JSW dopłaciła do niej w tym czasie ponad 900 mln zł. O decyzji zarządu jako pierwsi dowiedzieli się pracownicy kopalni. Aby utrzymać KWK „Krupiński”, spółka musiałaby wyłożyć 400 milionów złotych przy niepewnych efektach, na które trzeba byłoby czekać nawet sześć lat. Nie można zapominać, że przez te lata kopalnia przynosiłaby straty na

poziomie 100 mln zł rocznie. To oznacza, że przez sześć lat do Krupińskiego należałoby dołożyć około miliarda złotych (straty kopalni + inwestycje). JSW na to nie stać. Poziom inwestycji w skali całej spółki wyniesie w najbliższych latach 350 mln zł rocznie.

NAJWAŻNIEJSZE, ŻE PRACY NIE STRACĄ LUDZIE.

Do SRK zostanie przekazany zakład, a nie jego załoga. Pracownicy

kopalni Krupiński są potrzebni JSW. Jedyne co się zmieni w ich życiu zawodowym, to ewentualna droga do pracy. Zamiast do Suszca będą dojeżdżać na przykład do Pawłowic. Przy przenoszeniu pracowników do innego zakładu będzie brana pod uwagę ich opinia, a także miejsce zamieszkania. Jedno jest pewne, cała załoga kopalni Krupiński trafi do innych zakładów Spółki do stycznia 2017 roku. Na tym nie kończą się plany restrukturyzacyjne JSW. Obejmują one także sprzedaż Spółki Energetycznej Jastrzębie, Wałbrzyskich Zakładów Koksowniczych Victoria, a także ograniczenie zatrudnienia z ponad 23 do nieco ponad 20 tysięcy ludzi. Plan zakłada również pozyskanie pieniędzy na nowe inwestycje, dzięki nim firma zwiększy produkcję węgla koksowego.

KLUCZOWE INWESTYCJE POCHŁONĄ OKOŁO 900 MLN ZŁ.

W planach jest m.in. rozbudowa poziomu 1000 m wraz z pogłębieniem szybu IV w kopalni Pniówek, budowa poziomu 1050 m i rozbudowa poziomu 850 m wraz z integracją kopalni Knurów-Szczygłowice, udostępnienie i zagospodarowanie złóż „Bzie-Dębina 2-Zachód” i „Bzie-Dębina 1-Zachód” wraz z modernizacją szybu IIz do poz. 1080 w ruchu Zofiówka kopalni Borynia-Zofiówka-Jastrzębie, udostępnienie poziomu 1120 m w ruchu Borynia

240 zł
- wyniesie w 2025 roku koszt wydobycia tony węgla w JSW (w 2015 roku - 307 zł).
85 proc.
- wyniesie produkcja węgla koksowych (obecnie 70 proc.)
1,6 mld zł
- oszczędności w latach 2016 - 2025

tej samej kopalni oraz budowa poziomu 1290 m w kopalni Budryk. Działania oszczędnościowe mają zmierzać do obniżenia łącznych kosztów działalności o ok. 1,6 mld zł do 2025 r.



TOMASZ GAWLIK, prezes Zarządu JSW
Porozumienie z obligatariuszami dało nam finansowy oddech. To czas, w którym będziemy mogli skutecznie przeprowadzić działania optymalizacyjne i inwestycyjne. Będziemy realizować program działań, który umożliwi Spółce osiągnięcie dodatnich wyników finansowych.

Rozstrzygnięcie konkursu na temat Porozumienia Jastrzębskiego Zwycięzcy pojechali do Brukseli



Laureaci konkursu.

Wwielkim konkursie na prezentację multimedialną na temat Porozumienia Jastrzębskiego wzięło udział 17 zespołów ze szkół ponadgimnazjalnych z całego województwa śląskiego. Najliczniejszą reprezentację wystawiło Jastrzębie - Zdrój. Z naszego miasta pochodzą także zwycięzcy. Szymon Brejza i Piotr Delijewski, z Zespołu Szkół nr 6 im. Króla Jana III Sobieskiego wraz z nauczycielem Marianem Janecim, w nagrodę, pod koniec września

pojechali na kilka dni do Brukseli, na zaproszenie Bolesława Piechy, posła do Parlamentu Europejskiego. Zdobywcy drugiego miejsca, Magdalena Siwiec i Wiktoria Szulc wraz z nauczycielem Pawłem Janickim z Zespołu Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich w Tarnowskich Górach, a także laureaci trzeciego miejsca, Wiktoria Bęben i Marta Fyda z IV Liceum Ogólnokształcącego im. Henryka Sienkiewicza w Częstochowie, w październiku pojadą na wycieczkę do Sejmu i Senatu, na zaproszenie Grzegorza Matusiaka,

jastrzębskiego posła oraz Łukasza Kaszy, przewodniczącego Rady Miasta Jastrzębie-Zdrój.

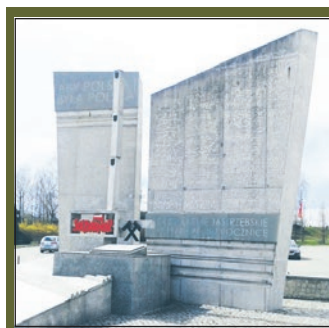
ZWYCIĘZCY KONKURSU WIEDZY O POROZUMIENIU JASTRZĘBSKIM MOGLI PRZEZ CHWILĘ ZNALEŹĆ SIĘ W SAMYM CENTRUM POLITYKI EUROPEJSKIEJ.

Podczas poznawania brukselskiego Starego Miasta zobaczyli Pałac Królewski, dom Old England wpi-

sany na światową listę dziedzictwa kultury UNESCO oraz m.in. tęczny i gwarny Grand Place. Dzięki obecności znakomitego przewodnika nie tylko zobaczyli wszystkie te budowle i miejsca, ale również poznali ich historię. Dzięki niemu poznali również kilka legend na temat symbolu Belgii - Menneken Pis, który też zobaczyli na własne oczy. Po zwiedzeniu starówki skierowali się do Muzeum Armii i Historii Wojskowości, które zapierało dech w piersiach ilością eksponatów. Gwarantowało to niezapomnianą po-

dróż przez wszystkie epoki i poglądy na rozwój wojskowości w Europie.

Drugi dzień wyjazdu był dla grupy niezwykle emocjonujący, mieli bowiem okazję zobaczenia Parlamentu Europejskiego z bliska, by poznać codzienny tryb pracy urzędników unijnych. W Parlamencie uczestnicy spotkali się z europosem Bolesławem Piechą, zadawali mu pytania dotyczące parlamentu oraz samej pracy europosła. Następnie udali się na salę plenarną, skąd obserwowali obrady. Uczestnicy po pełnym wrażeń dniu



Porozumienie Jastrzębskie było trzecim, po gdańskim i szczecińskim, dokumentem podpisanym latem 1980 roku między władzą a robotnikami. Zdaniem wielu historyków, masowe strajki na Śląsku, których efektem były ustalenia zawarte w Jastrzębiu, wpłynęły na tempo i skuteczność negocjacji prowadzonych w Gdańsku i Szczecinie i przypięcztowały wcześniejsze umowy. W nocy z 27 na 28 sierpnia rozpo-

częły się strajk w jastrzębskiej kopalni Manifest Lipcowy (dziś działa jako część kopalni Borynia-Zofiówka-Jastrzębie). Około tysiąca górników nie przystąpiło do nocnej zmiany. Po nieudanych rozmowach z dyrekcją zawieszono Zakładowy Komitet Strajkowy. 29 sierpnia do kopalni przyjechała delegacja rządowa. Górnicy przedstawili swe postulaty. Tego samego dnia zastrajkowało dalszych siedem kopalni. Powołano pierwszy na Śląsku Międzyzakładowy Komitet Strajkowy (MKS). Po rozpoczęciu rozmów władze komunistyczne równocześnie próbowały oderwać od niego komitety strajkowe z poszczególnych kopalni. Zakłady i miasto zasypywano ulotkami mającymi złamać psychicznie nie tylko górników, ale i ich rodziny. Przyniosło to jednak odwrotny skutek. Wkrótce w regionie strajkowało już 56 zakładów, w tym 28 kopalni. 2 września rozpoczęła się kolejna tura negocjacji. Stronę rządową reprezentował wicepremier Aleksander Kopeć, robotników - MKS na czele z Jarosławem Sienkiewiczem. 3 września rano, po kilkunastu godzinach negocjacji, podpisano liczące 29 punktów porozumienie, zwane od tego czasu jastrzębskim. Strajk w Manifest Lipcowym od początku miał przede wszystkim charakter solidarnościowy z protestującymi załogami Gdańska i Szczecina. Do 21 postulatów gdańskich górnicy dołożyli własne. Wywalczyli m.in. zniesienie czterobrygadowego systemu pracy w kopalniach, wolne soboty dla całej Polski oraz podnoszenie zarobków w ślad za wzrostem kosztów utrzymania. Przyjęto również zasadę bezwarunkowego przestrzegania dobrowolności pracy w dni ustawowo wolne. Przyjęto też wiele branżowych postulatów. Porozumienia zagwarantowały wszystkim górnikom deputat węglowy i dodatek za rozłąkę z rodziną dla mieszkających poza domem. Świadczenia rodzinne miały być od tej pory jednolite w całej Polsce, co oznaczało ich podwyżkę do poziomu obowiązującego w wojsku i milicji.

Drużyna z kopalni „Pniówek” wzięła udział w dziesiątych Zawodach Ratowników Górniczych.

Nie przynieśli w



Te zawody mają rangę nieformalnych mistrzostw świata. Odbývają się co dwa lata. W 2014 roku światową elitę górniczych ratowników gościła Polska. Tym razem impreza odbyła się w kanadyjskim Sudbury (Ontario) i została okrzyknięta za najtrudniejszą w całej historii zawodów. Polskie drużyny obroniły mocną pozycję sprzed dwóch lat. Ekpa KGHM

White Eagles zajęła trzecie miejsce w klasyfikacji generalnej i triumfowała w konkurencji wysokościowej. Z kolei zastęp wystawiony przez KWK „Bobrek-Piekary” najsprawniej przeprowadził akcję gaszenia pożaru podziemnego. Ratownicy z KWK „Pniówek” nie przynieśli wstydu. W klasyfikacji konkurencji wysokościowej zamknęli pierwszą dziesiątkę - 10 miejsce. Do Kanady pojechali 29 ekip z 13 państw, takich jak Australia, Chiny, Indie, Irlandia, Kanada, Kolumbia, Rosja, Stany Zjednoczone, Turcja, Ukraina, Wietnam oraz wydobywającej złoto międzynarodowej korporacji Goldcorp. Polskę reprezentowały cztery zastępy: Bobrek-Piekary, Murcki-Staszic, Pniówek i KGHM Polska Miedź SA. (KGHM White Eagles). Program rywalizacji obejmował sześć dyscyplin: symulowaną akcją ratowniczą, gaszenie po-

żaru podziemnego, pierwszą pomoc przedmedyczną, konkurencję wysokościową, konkurs mechaników oraz test wiedzy ogólnej.

Najlepiej podczas tegorocznych zawodów wypadli gospodarze. Ich zespoły ośmiokrotnie stały na stopniach podium, w tym dwa razy na najwyższym. Białoczerwoni również triumfowali dwukrotnie, Australijczycy raz, Amerykanie zdobyli po jednym medalu srebrnym i brązowym, podobnie jak Irlandczycy. Zawodnik Rosji sięgnął po złoto w konkurencji mechaników aparatów, a srebrny medal przypadł w udziale Chińczykowi.

W ogólnej klasyfikacji triumfowali Kanadyjczycy - drużyna Kirkland Lake Gold. Na drugim miejscu uplasowali się niespodziewanie Irlandczycy - zespół Boliden Tara Mines, a na trzecim ekipa KGHM.

Brzeńskiego Brukseli

w parlamencie udali się, aby zwiedzić najwyższy symbol Brukseli - Atomium, skąd można zobaczyć panoramę całego miasta.

Wyjazd do Brukseli, jak zgodnie twierdzą uczestnicy, był mile spędzonym czasem, pełnym niezapomnianych wspomnień, które pozostaną na długo w ich pamięci.



Zwycięzcy, Szymon Brejza i Piotr Delijewski z Zespołu Szkół nr 6 im. Króla Jana III Sobieskiego wraz z nauczycielem Marianem Janeckim...



BOLESŁAW PIECHA,
poseł do Parlamentu Europejskiego

- Wydarzenia, które w 1980 roku rozegrały się w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu-Zdroju, okazały się kluczowe dla historycznych zmian, jakie zaszły w Polsce, ówczesnym bloku wschodnim i całej Europie. Młode pokolenia muszą pamiętać, gdzie i kiedy rozpoczęła się nasz marsz ku wolności.



GRZEGORZ MATUSIAK,
poseł na Sejm RP

- Dzięki górnikom z Jastrzębia-Zdroju, którzy w 1980 roku mieli odwagę powiedzieć „nie” komunistycznej władzy, żyjemy dziś w wolnej i demokratycznej Polsce. Czasami zapominamy, że te wartości nie zostały nam dane, ale zostały wywalczone i okupione, czasami najwyższą ceną. Tej lekcji historii nie wolno zapomnieć.



ŁUKASZ KASZA,
przewodniczący Rady Miasta

- Chcieliśmy, aby uczestnicy konkursu opowiedzieli o dziejowych wydarzeniach współczesnymi środkami przekazu. Młodzież doskonale potrafi posługiwać się językiem multimedialnych i komputerowych prezentacji. Atrakcyjna, nowoczesna forma pozwala lepiej utrwalić historyczną treść.

W październiku Ruch Jas-Mos zmieni nazwę na Ruch Jastrzębie. To efekt przekazania części Jas-Mos do Spółki Restrukturyzacji Kopalń.



Nowy ruch

Załoga Ruchu Jas-Mos liczy 2817 osób. Na urlop górniczy przejdzie 470 pracowników. Natomiast 59 osób zdecydowało się skorzystać z jednorazowych odpraw pieniężnych. Zgodnie z przyjętym planem, średni poziom zatrudnienia w nowym Ruchu Jastrzębie kształtować się będzie na poziomie 1600 pracowników, w tym około 220 na powierzchni i 1380 pod ziemią. Pozostała część załogi Jas-Mos znajdzie pracę w innych kopalniach Jastrzębskiej Spółki Węglowej.

Wśród obiektów budowlanych przekazanych do SRK znalazły się m.in. szyby Jas II, IV, VI, system głównego odwadniania, stanowisko zmywcze przy szybie Jas IV, stacja odmetanowania, rozdzielnie oraz stacje sprężarek. Zakład mechanicz-

nej przeróbki węgla oraz szyb wydobywczy Jas II będą pracować do końca marca 2017 roku. Po tym terminie całość urobku z Ruchu Jastrzębie przekierowana zostanie wyrobiskami podziemnymi na Ruch Zofiówka. Na powierzchni wytypowano obiekty budowlane, maszyny i urządzenia, które pozostaną w strukturach Ruchu Jastrzębie, w tym: szyb Jas I, łaźnia, cechownia, lampownia i maskownia, stanowisko do wytwarzania mieszanin doszczelniających, budynki warsztatów. W wyodrębnionym Ruchu Jastrzębie, przy ograniczonej infrastrukturze powierzchniowej, kopalnia planuje prowadzić eksploatację na poziomach -400, -600, -800. Całkowite, szacowane zasoby, możliwe do wydobycia w wyodrębnionej części złoża, wynoszą około 18 mln ton.



...w samym sercu europejskiej polityki.

Międzynarodowych

stydu



W 887 obiektach Jastrzębska Spółka Węglowa usunie szkody górnicze. Większość z nich zostanie naprawionych na podstawie zawartych ugód.

Naprawią szkody

Zgodnie z prawem przedsiębiorca górniczy jest zobowiązany do naprawienia szkody poprzez przywrócenie stanu poprzedniego, a gdy jest to niemożliwe lub koszty rażąco przekraczałyby wielkość poniesionej szkody - do wypłaty odszkodowania. Wielkości szkody nie wyceniają przy tym pracownicy kopalni tylko niezależni rzeczoznawcy, którzy dokonują tego zgodnie z obowiązującymi ich standardami i procedurami. I nie chodzi tu tylko o same domy, ale także o grunty rolne i leśne, ponieważ kopalnia wypłaca odszkodowanie także za straty w zasiewach i płonach.

Zarówno prace profilaktyczne, jak i te związane z usuwaniem szkód górniczych, są na bieżąco

uzgadniane z lokalnymi samorządami i właścicielami prywatnych posesji. O naprawę czy też wypłatę odszkodowania nie trzeba walczyć w sądzie.

- W przypadku JSW 98 proc. napraw odbywa się w drodze ugody

rzyna Jabłońska-Bajer, rzeczniczka prasowa Spółki.

Do końca lipca Spółka wydała na prace naprawcze ponad 28 mln zł. Kwota ta obejmuje zarówno odszkodowania za zniszczone budynki lub utracone plony, prace odwodnie-

nią kwotę 1,5 mln zł, a ruch Zofiówka wykonał remont chodnika przy ul. Jastrzębskiej w Gogołowej i 2 budynków mieszkalnych za 2,9 mln zł. Kopalnia Pniówek wyremontowała tory kolejowe, drogi, ciek, sieci kanalizacyjne oraz 21 budynków mieszkalnych za łączną kwotę 13,9 mln zł. Krupiński wykonał prace związane z remontem torów, cieków wodnych oraz 26 budynków mieszkalnych. Łączny ich koszt to 2,8 mln zł. Kopalnia Budryk prowadziła remont torów JSK sp. z o.o. w Chudowie, rowu melioracyjnego i Potoku Chudowskiego, 42 budynków mieszkalnych oraz lokalnej sieci melioracyjnej za łączną kwotę 3,9 mln zł. Natomiast kopalnia Knurów-Szczygłowice wykonała remont torów PKP i JSK, drogi gminnej i 53 budynków mieszkalnych za 4,9 mln zł.

55 mln zł

- wyda Jastrzębska Spółka Węglowa na naprawę szkód górniczych.

zawartej między kopalnią a właścicielem nieruchomości. Tylko ok. 2 proc. spraw trafia do sądu, co jest niewielkim odsetkiem, biorąc pod uwagę o jak ważne i budzące emocje kwestie chodzi - wyjaśnia Kata-

niowe i hydrotechniczne, remonty chodników i dróg, jak i wydatki na zabezpieczanie budynków przed wpływami eksploatacji górniczej.

Ruch Borynia naprawił, m.in. 10 budynków mieszkalnych za łącz-



Nie zmarnujemy potencjału górnictwa i Śląska

Rozmowa z **MATEUSZEM MORAWIECKIM**, wicepremierem oraz ministrem Rozwoju i Finansów

- W Orzeszu, do eksploatacji złóż przymierza się niemiecki koncern, chcąc wykorzystać infrastrukturę polskich kopalń. To nie jest jedyny zagraniczny inwestor zainteresowany naszym węglem. Jinni widzą w tym zagrożenie, inni szansę. Jaki jest stosunek rządu do zagranicznych inwestorów, zainteresowanych

między wewnętrznym popytem i popytem. Wyobrażam sobie taką sytuację, że niemiecki biznes inwestuje w polskie kopalnie, ale ma zakontraktowany węgiel na przykład u siebie, w Niemczech. W Polsce, w branży wydobywczej mamy miejsca pracy, ale nie stać nas na wielomiliardowe inwestycje. Jeżeli ktoś chce inwestować, to zapraszamy, ale z uwagą przyglądamy się relacjom między popytem i popytą węgla na krajowym rynku.

przednich rządów, za które my teraz musimy płacić.

- Pańskiemu planowi gospodarczemu towarzyszy medialne i obiecujące hasło „bilion złotych dla polskiej gospodarki”. Jaka jest w tym rola Górnego Śląska?

- Zamierzamy zainwestować w gospodarkę w ciągu najbliższych sześciu lat więcej, niż bilion złotych. Ale to nie kwota jest najważniejsza, lecz charakter inwestycji. Górny Śląsk będzie kluczowym elementem całej strategii na rzecz rozwoju, ponieważ wymaga głębokiej transformacji opartej na nowoczesnych technologiach. To region o gigantycznym potencjale i znaczeniu dla narodowej gospodarki. Górny Śląsk jest głównym centrum energetycznym kraju, a przed naszą energią stoją wielkie wyzwania, związane z opóźnieniami odziedziczonymi po naszych poprzednikach. Za kilka lat grozi nam blackout, czyli rozległa awaria zasilania, jeżeli nie zainwestujemy w nowe bloki energetyczne.

Jastrzębska Spółka Węglowa została zmuszona do kupna kopalni Knurów-Szczygłowiec za 1,5 mld zł i z tego powodu wydrenowała się z całych rezerw kapitałowych. To tylko jeden z całej listy przykładów gospodarczej nieodpowiedzialności i niefrasobliwości poprzednich rządów, za które my teraz musimy płacić.

- Od lat mówi się o planach ratunkowych dla Śląska. Chyba czas na zmianę narracji. Nie mówmy o ratowaniu, ale rozwijaniu skrzydeł.

- Prawo i Sprawiedliwość nigdy nie mówiło o ratowaniu Śląska, lecz o maksymalnym wykorzystaniu jego potencjału. Tu w symbiozie żyje świat biznesu i nauki. Właśnie Górny Śląsk ma wszelkie przesłanki do tego, aby stać się katalizatorem polskiego rozwoju, opartego na nowoczesnych technologiach. Nie podbijemy świata kapitałem ani kosztami pracy. Jedyne, na czym w ciągu najbliższego półwiecza możemy wygrać, to wiedza, nauka, przedsiębiorczość, świat inżynieryjno-techniczny. To wszystko jest na Śląsku. Musimy to wykorzystać.

Rozmawiał: Jerzy Filar

- W 2007 roku PiS przygotował dobrą ustawę o inwestycjach początkowych w górnictwie. Dlaczego nie wracacie do tego pomysłu?

- Chcemy zrealizować ogromne inwestycje na Śląsku, zwłaszcza takie, które wykorzystają tkwiący w tym regionie unikatowy potencjał górniczy, technologiczny, naukowy i badawczy. Wykorzystamy górnictwo do rozwoju gospodarczego w sposób jak najlepszy, to znaczy w oparciu o nowe technologie...

- Mówi Pan o ciekawych planach, ale rzeczywistość nie nastroja optymistycznie.

- Mówię o całościowej strategii optymalnego wykorzystania górnictwa z pożytkiem dla krajowej gospodarki.

Jednym z jej elementów jest obniżenie kosztów wydobycia węgla i zwiększenie rentowności kopalń. To jest proces, który - zgodnie z obietnicami wyborczymi - rozpoczęliśmy i realizujemy. Zasililiśmy finansowo spółki węglowe, aby mogły przeprowadzić procesy restrukturyzacyjne. Przygotowaliśmy programy odejść dla górników, które obejmują także pracowników administracji. Warto podkreślić, że wszystko dzieje się w atmosferze konstruktywnego dialogu społecznego. Generalnie, uruchomiliśmy mieszankę różnych działań, zarówno w oparciu o istniejące kopalnie, jak i przemysł okołogórniczy, który nas szczególnie interesuje, bo może on wesprzeć produktywność polskiej branży wydobywczej i stać się w przyszłości narodową, technologiczną perłą.

eksploatacją polskich złóż węglowych?

- Należy zacząć od tego, że poprzednia władza zmarnowała najlepsze lata dla polskiego górnictwa. Kiedy tona węgla kosztowała na światowych rynkach około stu dolarów, wtedy trzeba było inwestować w przemysł wydobywczy. Podnieść jego efektywność, poprzez inwestycje w nowe technologie, maszyny, kombajny. Te pieniądze - mówiąc wprost - zostały przejeżdżone przez naszych poprzedników. Niestety, nasz rząd trafił na najtrudniejszą sytuację w górnictwie. I w tym kontekście musimy analizować, czy stać nas, z własnych środków budżetowych, na nowe inwestycje. Uważnie przyglądamy się zagranicznym inwestorom, działającym na krajowym rynku wydobywczym. Nie chcemy dopuścić do braku równowagi

- Skoro Niemcy, Czesi, Australijczycy, wietrzą interes na polskim węglu, dlaczego nie potrafią tego zrobić nasze spółki górnicze?

- Potrafią, ale nie mają pieniędzy. Przykład z Orzesza dotyczył potencjalnego wykorzystania infrastruktury kopalni Krupiński. Jestem przekonany, że Jastrzębska Spółka Węglowa jest w stanie zrealizować podobny plan dotarcia do nowych złóż, ale z powodu działań poprzedniej władzy, ta spółka jest potwornie zadłużona. JSW została zmuszona do kupna kopalni Knurów-Szczygłowiec za 1,5 mld zł i z tego powodu wydrenowała się z całych rezerw kapitałowych. To tylko jeden z całej listy przykładów gospodarczej nieodpowiedzialności i niefrasobliwości po-

Sejm uchwalił nowelizację ustawy o funkcjonowaniu górnictwa.

Opozycja głosowała przeciw dołożeniu pieniędzy do branży węglowej.

Więcej pieniędzy na osłony

Nowelizacja zwiększa limit wydatków budżetowych do końca 2018 roku na restrukturyzację górnictwa z 3 mld do 7 mld zł. Pieniądze mają być przeznaczane m.in. na osłony, czyli urlopy górnicze i jednorazowe odprawy pie-

niężne dla odchodzących z pracy górników oraz działania związane z finansowaniem kosztów kopalń przekazanych do Spółki Restrukturyzacji Kopalń. Ekspert potwierdza, że bez zabezpieczenia socjalnego górników, branży zrestrukturyzować się nie da, a czas

nagli. Proces naprawczy musi mieć zabezpieczenie finansowe. Dzięki temu restrukturyzacja może odbywać się w spokoju społecznym.

- Te siedem miliardów to limit. Musimy dać górnikom gwarancję godziwych odpraw i zabezpieczyć finansowanie urlopów. Musimy

przeprowadzić tę restrukturyzację z głową i kompleksowo - bo jeśli nie, to niebawem koszty finansowe i społeczne będą wielokrotnie wyższe - mówi poseł Grzegorz Matusiak, przewodniczący parlamentarnego zespołu do spraw Energetyki.

7

mld zł

- wyniesie fundusz restrukturyzacji górnictwa

▶ **Panie, m.in. z Jastrzębia-Zdroju uświetniły uroczystości jubileuszowe 150 lat Koła Gospodyń Wiejskich.**

Polska marka



Uroczystość jubileuszu 150-lecia, twórczej i aktywnej działalności Kół Gospodyń Wiejskich na ziemiach polskich, rozpoczęła się od mszy św. w Sanktuarium Matki Bożej Śnieżnej Opiekunki Rodzin w Pilicy, 25 września. Nabożeń-



stwu przewodniczył ksiądz dr Mariusz Karaś - kanclerz Kurii Diecezjalnej w Sosnowcu, który podkreślał znaczenie „wychodzenia i służenia ludziom przez Panie z KGW od 150 lat”, a nie siedzenia na

kanapie, jak mówił Papież Franciszek podczas Światowych Dni Młodzieży.

Uroczyste otwarcie obchodów Jubileuszu uświetniły zespoły artystyczne Kół Gospodyń Wiejskich z województwa śląskiego, a także licznie przybyli goście, tj. parlamentarzyści, wójtowie, burmistrzowie, prezydenci miast, a także Łucja Krutak Przewodnicząca Wojewódzkiej Rady KGW i Andrzej Krawczyk Prezes Wojewódzkiego Związku Rolników, Kótek i Organizacji Rolniczych w Katowicach.

Nasz region był reprezentowany m.in. przez Panie z Godowa, Jastrzębia-Zdroju, Mszanej, Rybnika, Wodzisławia Śląskiego, Żor oraz przedstawicieli władz samorządowych.



GRZEGORZ MATUSIAK,
poseł na Sejm RP

Działalność kobiet z KGW, ma szczególnie istotne znaczenie dla rozwoju organizacji społecznych, jak i kształtowania samorządności w Polsce. Skrót KGW jest rozpoznawalny niczym najlepsza marka. Jednocześnie stanowi jedną z najstarszych form organizacji społecznych, jakie funkcjonują obecnie w Polsce. Trzeba pamiętać, że pierwsze organizacje KGW, powstawały pod zaborami i były nastawione na pielęgnowanie, m.in. języka polskiego, a także szerzenie wiedzy o tym, co to jest Polska. Rola i znaczenie pracy wielu tysięcy kobiet z KGW ma olbrzymi wpływ na tradycję i kulturę wszystkich regionów Polski, w tym Śląska i Zagłębia. Wypracowane wartości stanowią absolutne dobro w kulturze narodowej Polaków.



Tak się bawią w Ruptawie - Cisówce



Tradycyjnie, dożynki obchodzone w jastrzębskich sołectwach nie mają sobie równych w całym regionie.

Ogromna w tym zasługa samych mieszkańców, którzy prześcigają się w pomysłach na udekorowanie posesji. W Ruptawie - Cisówce, tak fantazyjnie nie było od lat...



► Cwierćwiecze Domu Nauki i Rehabilitacji dla Dzieci Niepełnosprawnych w Jastrzębiu-Zdroju

Służba człowiekowi

Podopieczni i pracownicy Domu Nauki i Rehabilitacji dla Dzieci Niepełnosprawnych 29 września obchodzili jubileusz 25-lecia świadczenia opieki rehabilitacyjnej i terapeutycznej, a także opieki pielęgniarskiej i lekarskiej dla dzieci i młodzieży. Z tej okazji w Domu Zdrojowym, przy ul. Witeczaka odbyła się uroczysta gala, prowadzona przez dyrektora Beatę Klimale. Wskazywano na istotę zajęć terapeutycznych dla podopiecznych, które prowadzone są przez specjalistów zajęciowych, posiadających zarówno doświadczenie, jak i odpowiednie kwalifikacje zawodowe, a przede wszystkim mających duże poczucie odpowiedzialności wykonywanej pracy. Empatia i zrozumienie służące



służbie człowiekowi oraz rozwojowi podopiecznych, sta-

nowi najwyższą wartość, którą wnosi Dom Nauki i Rehabilitacji dla Dzieci Niepełnosprawnych i ich rodzin.

Wielu uczestników jubileuszu podkreślało ważność pracy z osobami niepełnosprawnymi, zarówno w kontekście zdrowotnym, jak i społecznym.

Uroczystości uświetniały występy artystyczne uczniów i pracowników Zespołu Szkół nr 10 oraz zespołu wokalnego „Wiolinki” z Jastrzębia. Dodatkowo, Agata Moroń, fizjoterapeutka w Domu Nauki i Rehabilitacji, wraz z mężem zaprezentowali program wokalno-muzyczny.

W imieniu Grzegorza Matusiaka Posła na Sejm RP w obchodach jubileuszowych uczestniczył dr Antoni Augustyn.



Zapraszamy dzieci i młodzież jastrzębskich szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych oraz mieszkańców Spółdzielni „Jas-Mos”, a także jej pracowników

na

OGÓLNOGIMNAZJALNY TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO

20 października 2016r.
od godziny 14.00
Hala Sportowa „Omega”
przy ulicy Harcerskiej 14a.

Zapisy prosimy zgłaszać
pod numerami telefonów: 32/471 39 48 lub 530 429 189
lub na adres e-mail: wladek.40@tlen.pl

Zapraszają:
WŁADYSŁAW KWIECIEŃ
z okazji 48 lat tenisa stołowego w Jastrzębiu-Zdroju
PIOTR SZEREDA
prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Jas-Mos”

Uwielbiam Adele i Ewę Farnę

Rozmowa z **OLIWIĄ WYDRZYŃSKĄ**, uczennicą 6 klasy Szkoły Podstawowej nr 4 w Jastrzębiu-Zdroju, laureatką wielu konkursów wokalnych.



- Od kiedy zaczęłaś śpiewać?

- Śpiewam, odkąd pamiętam, jako 3 latka dla rodziców, później dla rodziny. Natomiast od 3 lat uczęszczam na zajęcia wokalne do Miejskiego Ośrodka Kultury w Klubie Kaktus w Jastrzębiu-Zdroju prowadzone przez Panią Joannę Smajdor i tam na warsztatach ćwiczę i doskonale swój warsztat wokalny. Zajęcia u Pani Asi bardzo mi się podobają, czasami jest tam bardzo wesoło, na zajęciach bawimy się śpiewaniem, choć również ćwiczymy wokalny warsztat na zajęciach profesjonalnych. Ze względu na mój wiek uczęszczam do pierwszej grupy wokalne. W mojej grupie są fajne koleżanki oraz mamy jednego

kolegę, z którym często występuję w duecie wokalnym.

- Jaki gatunek muzyki najbardziej lubisz?

- Lubię muzykę z gatunku pop. Moimi niedoścignionymi idolami muzycznymi są: Adele i Ewa Farna. Bardzo lubię słuchać tych wykonawców i ich muzyka trafia do mnie.

- Sporo mówi się o Twoich osiągnięciach.

- Rok temu podczas Konkursu Piosenki Anglojęzycznej organizowanej w Żorach zajęłam pierwsze miejsce i wykonałam wtedy utwór Celine Dion pod tytułem „My heart will go on”. W tym roku w konkursie Piosenki Niezależnej organizowa-

nym przez Zespół Szkół Nr 1 w Jastrzębiu-Zdroju również zajęłam pierwsze miejsce w utworze UNDO z repertuaru Sanny Nielsen, z czego byłam bardzo zadowolona.

- Do której szkoły chodzisz i czy nauczyciele akceptują Twoją twórczość?

- Chodzę do Szkoły Podstawowej Nr 4 w Jastrzębiu-Zdroju i nauczyciele wspierają mnie w pasji śpiewania i często angażują na uroczystościach szkolnych do wykonywania różnych utworów. Reprezentuję moją szkołę również w wielu konkursach wokalnych.

- Jakie masz plany muzyczne na najbliższy rok?

- Chciałabym nadal rozwijać się na warsztatach wokalnych u Pani Asi. Będę brała udział w organizowanych konkursach i zamierzam ogólnie dużo śpiewać, bo to bardzo lubię robić. Chciałabym również spróbować lekcji u innych instruktorów wokalnych, żeby maksymalnie szlifować śpiewanie. Na koniec chciałabym podziękować Pani Asi Smajdor za zaangażowanie i dużo cierpliwości na zajęciach, a także Pani Halince oraz Pani Lidce z Miejskiego Ośrodka Kultury za duże zaangażowanie w promowanie uczestników zajęć wokalnych i za wsparcie, a także wszystkim moim nauczycielom.

Rozmawiał dr Antoni Augustyn,
Prezes Lokalnej Grupy Działania „Wspólny Rozwój” z Jastrzębia-Zdroju



twojdom-nieruchomosci.net

44-335 Jastrzębie-Zdrój,

Al. Jana Pawła II 1 (obok Spec. Szpitala Wojewódzkiego, vis a vis "Netto")

SZUKAJ NAS NA FACEBOOK

SPRZEDAMY TWOJE MIESZKANIE!

SPRAWDŹ NAS



Pomagamy w sprzedaży nieruchomości
z zadłużeniem oraz
zajęciami komornicznymi

zadzwoń
32 472 4068



133.000 zł

M-3 ul. Zielona. Wyremontowane, bez wkładu finansowego, możliwość zamiany na M-6 w układzie 2x2!



140.000 zł

Działka budowlana w Kończycach Małych ul. Wierzbowa o pow.23 ary, ogrodzona, z dwiema bramami wjazdowymi.



85.000 zł

Oferujemy do sprzedaży mieszkanie typu M-3 na osiedlu Złote Łany, usytuowane na idealnym 1 piętrze w niskim bloku. Nieruchomość składa się z dwóch pokoi, kuchni z oknem, łazienki z wc i przedpokoju.



128.999 zł

Działka budowlana w Strumieniu o powierzchni 2749 m2, w kształcie prostokąta, lekko pochyła. Wszystkie media w granicy: wodociąg, prąd, gaz, kanalizacja.



115.000 zł

M-4 w Jastrzębiu-Zdroju ul. Kurpiowska. Dogodna lokalizacja: blisko centrum, szkoły, przedszkole, sklepy.



169.999 zł

Wyjątkowe, słoneczne M-4 w Lędzinach, na ul. Pokoju, o pow. 71,5 m2, składające się z 3 pokoi, kuchni ze spiżarką, łazienki, wc i przedpokoju.



114.900 zł

Mieszkanie typu M-5, znajdujące się na 3 piętrze w niskim bloku, na ul. Malchera (osiedle Zofiówka). Mieszkanie czyste i zadbane.



375.000 zł

Nowy dom w Wiśle, 103m2, Dom parterowy, niepodpiwniczony z poddaszem użytkowym, doskonała lokalizacja to tylko jeden z wielu atutów tej oferty.



85.000 zł

M-2 ul. Marusarzówny o pow. 33,3 m2, parter, na ścianach gładzie, na podłodze panele.



68.000 zł

Działka budowlana w Gołkowicach. Nieruchomość płaska, w kształcie prostokąta, o powierzchni 14,82 ara. Dojazd do działki drogą asfaltową. Działka uzbrojona: woda, prąd, gaz, kanalizacja.



75.000 zł

Okazja M2- słoneczna kawalerka w centrum, mieszkanie nie wymaga wkładu finansowego.

Przyjedziemy do Ciebie do domu !
Dojazd do Klienta GRATIS!

Do skorzystania z naszej oferty będziesz potrzebował:

- osoba pracująca - dowód osobisty, zaświadczenie z zakładu pracy lub wyciąg bankowy z wpływem wynagrodzenia
- emeryci i renciści - decyzja z ZUS i odcinek od listonosza lub wyciąg bankowy

Jastrzębie-Zdrój
przeście podziemne obok
Mc Donald's tel. 501-959-747

Przejrzyj stare szafy, szuflady i książki,
może coś od Ciebie kupimy !

- stare banknoty, także z PRL-u, bony Pewexu i Baltony
- stare monety, także z PRL-u oraz złom na kilogramy
- stare papierosy
- zegarki
- stare widokówki
- stare dokumenty
- motory
- motorowery
- i inne starociel

Adres: Przeście Podziemne obok
tam gdzie Kredigo
tel. : 501 959 747

Dyskrecja zapewniona!

Szantowanie
w Chacie



22.10.2016r.

EKT GDYNIA
OLD MARINNERS

Kino "CENTRUM" w Jastrzębiu Zdroju, godz. 19:00

www.goralskachata.net | Jastrzębie-Zdrój ul. Wielkopolska 132 | tel. 32 470 22 12 | tel. 517 278 782

Góralaska Chata

www.goralskachata.net

Organizujemy:

- Wesela
- Chrzcziny
- Imprezy

okolicznościowe i integracyjne

32 470 22 12

517 243 733

Jastrzębie - Zdrój, ul. Wielkopolska 132



kredyty



lokaty i inwestycje



ubezpieczenia

BEZPŁATNIE
PORÓWNYMY
OFERTY

20
BANKÓW

expander
Niezależny Doradca Finansowy

Oddział Expander
ul. Jana Pawła II 1
Jastrzębie Zdrój
tel. 32 476 64 97



...GODNOŚĆ I
ZROZUMIENIE

ANNA I KRZYSZTOF KOKOT

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

32 4708 432

www.annaikrzysztofkokot.pl

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ, UL. PODHALAŃSKA 29
NAPRZECIWI GALERII CARREFOUR

ZŁATWIMY ZA CIEBIE
WSZELKIE FORMALNOŚCI

NIE POBIERAMY ZALICZEK

► Klub Sportowy Nautilus wziął udział w III rundzie Środkowoeuropejskiego Pucharu Młodzieży w Zlinie.

Poptłynęli po medale

W zawodach wzięło udział 30 naszych zawodników startujących w czterech kategoriach wiekowych.

WŚRÓD NAJMŁODSZYCH (DO 9 LAT)

dwie jastrzębianki stanęły na podium. W konkurencji 50 m PP brązowy medal zdobyła Marta Majda, tuż za nią zameldowała się na mecie Majka Lotko. Odwrotnie było natomiast w konkurencji 100 m BF, gdzie tym razem lepsza okazała się Majka



cyna w wyścigu na 200 m BF. W tej samej grupie w rywalizacji chłopców bardzo dobrze popłynął Hubert Dyrzka zdobywając dwa srebrne medale na 50 i 100 m PP i w konkurencji uplasował się na drugiej pozycji w wieloboju.

W NAJSTARSZEJ GRUPIE (14-15 LAT)

bardzo dobrze spisał się Krystian Albrecht, który mimo bardzo wymagających rywali, medalistów Pucharu Świata juniorów, spisał się na medal i trzykrotnie stał na trzecim miejscu podium, co w efekcie dało mu również trzecie miejsce w wieloboju.

Wielką klasę pokazała Zuzia Rzepka, która dwukrotnie zdobyła złote medale na 50 i 100 m PP, natomiast w trzecim starciu minimalnie przegrała i zdobyła drugie miejsce. Miejsca te dały jej oczywiście pierwsze miejsce w wieloboju. Dwa medale brązowe zdobyła również w tej kategorii Klaudia Gorys.

Bardzo dobra postawa całej drużyny przyczyniła się do zdobycia drugiego miejsca w tych zawodach, oraz utrzymania się na pozycji lidera w klasyfikacji pucharowej.

Katarzyna Granat
Sekretarz KS Nautilus

się Wojtek Dziura, który w wieloboju uplasował się na piątym miejscu.

W STARSZEJ KATEGORII (10-11 LAT)

najlepiej wypadła Sonia Kiliszewska, zdobywając złoto na 100 m PP. Bardzo dobrze wypadli jej rówieśnicy. Jakub Szajter wygrał dwukrotnie na 50 i 100 m PP, natomiast na dystansie 200 m BF był drugi po bardzo

zaciętej walce. Miejsca te dały mu w klasyfikacji wielobojowej pierwsze miejsce. Medale zdobywali też Miłosz Mik - trzecie miejsce na 100 m PP oraz Jakub Pelaczyk - drugi na 50 m PP i trzeci w wieloboju.

W KOLEJNEJ KATEGORII (12-13 LAT)

w klasyfikacji dziewcząt jedyny medal - brązowy zdobyła Emilia Pa-



Lotko i to ona zdobyła trzecie miejsce. Wynik ten dał jej możliwość uplasowania się na trzeciej pozycji

w wieloboju. W konkurencji chłopców w tej samej kategorii wiekowej najlepszym naszym zawodnikiem okazał

REKLAMA

Centrum Sportu

**KOPALNIA
FORMY**

ul. Prosta 4,
Jastrzębie-Zdrój
tel. 32 440 2424
www.kopalniaformy.pl



Kopalnia Formy to nowoczesny klub sportowo-rekreacyjny zlokalizowany w centrum Jastrzębia Zdroju, w którym każdy znajdzie coś dla siebie:

- nowoczesną siłownię ze sprzętem firmy Technogym i strefą funkcjonalną Reebok
- sale fitness wyposażone m.in. w sprzęt marki Reebok, TRX, Bosu, zajęcia na rowerach
- trzy korty do squasha
- gabinet masażu
- Bawilandię dla dzieci



GODZINY OTWARCIA: PN-PT: 7:00-22:30 | SOBOTA: 8:00-19:00 | NIEDZIELA: 9:00-19:00

Udany początek hokeistów

W dobrym stylu zaczęli sezon 2016/2017 hokeiści JKH GKS Jastrzębie. W sześciu rozegranych do tej pory meczach jastrzębianie czterokrotnie opuszczali taflę, jako zwycięzcy.

Młodzieżka drużyna Roberta Kalabera złożona głównie z wychowanków rozpoczęła sezon od trzech domowych potyczek.

Na inaugurację Laszkiewicz i spółka dość łatwo uporali się z beniaminkiem, Stoczniowcem Gdańsk i wygrali 5:2. Dobry mecz rozegrał wtedy defensor, Jan Latal, który zdobył dwa gole i jedną asystę. Z pierwszego ekstraligowego gola w barwach JKH GKS Jastrzębie cieszył się również Dominik Jarosz. W drugim meczu poprzeczka powędrowała nieco wyżej, gdy na Jastor zawitała oparta na byłych zawodnikach z Sanoka ekipa KH GKS Katowice. Górnice derby rozstrzygnęły się praktycznie w końcówce trzeciej odsłony, kiedy solowym rajdem popisał się Tomasz Kominek. Czech ładnym uderzeniem z bekendu ustalił wynik meczu na 3:1. Równie ciężka przeprawa czekała jastrzębian trzy dni później, gdy JKH zmierzył się z SMS PZHL Sosnowiec. W starciu dwóch najmłodszych drużyn w lidze lepsi okazali się gospodarze, którzy po trafieniach Dominika Pasia, Kordiana Chorażyczewskiego i Tomasza Kominka zapisali



na swoje konto kolejne trzy punkty za wygraną 3:0.

PO DOMOWYM MARATONIE JASTRZĘBIAN CZEKAŁ PIERWSZY WYJAZD I JAK SIĘ PÓŻNIEJ OKAZAŁO PIERWSZA PORAŻKA.

Podopieczni Roberta Kalabera nie mieli jednak łatwego zadania, bo udali się do Krakowa na mecz z mistrzem Polski. Mimo to drużyna z Leśnej, której średnia wieku nie przekracza 22 lat postawiła bardziej doświadczonym krakowianom bardzo trudne warunki. Wprawdzie JKH przegrywał już 0:4, ale młodzież wykazała się niezwykłym hartem ducha i walcząc do końca udało się zminimalizować rozmiar porażki. Ostatecznie Pasy zwyciężyły 4:2 i cieka-

we jak skończyłby się ten pojedynek, gdyby sędziowie mogli sprawdzić okoliczności pierwszego trafienia dla gospodarzy, które według trenerów mogło wpaść już po czasie. Powrót na własne lodowisko nie był łatwy dla piątej drużyny z ubiegłego sezonu, bo do Jastrzębia przyjechał aktualny wicemistrz Polski, GKS Tychy. Jastrzębianie długo dotrzymywali kroku rutyniarzom z piwnego miasta, jednak do czasu. Szyki miejscowym pokrzyżowała koszmarna kontuzja utalentowanego Dominika Jarosza, który nie dokończył pierwszej odsłony. Po starciu z Kamilem Górnym napastnik JKH wpadł na bandę i uderzył w nią tak niefortunnie, że ze złamaną nogą trafił niemalże prosto na stół operacyjny. Nie wytrzymała kość strzałkowa, którą trzeba było zespolić za pomocą specjalnej

plytki. Jeśli rekonwalescencja będzie przebiegała pomyślnie, Dominika Jarosza zobaczymy na tafli jeszcze w tym sezonie.

KONTUZJA JAROSZA TO NIE JEDYNE ZMARTWIENIE PO SPOTKANIU Z TYCHAMI.

O ile w Jastrzębiu byli przygotowani na porażki z wyżej notowanymi rywalami, o tyle na przegraną w takim wymiarze raczej nie. Wicemistrz podkręcił tempo w drugiej tercji i po niespełna dziesięciu minutach prowadził już 5:0, by wygrać ostatecznie 9:2. Na pocieszenie jastrzębskim kibicom zostały ładnej urody trafienia Tomasza Kulasa i Kamila Wróbla. Pierwszy przymierzył z dystansu i trafił od poprzeczki, natomiast drugi zakręcił tysią de-

fensywą i strzałem z nadgarstka pokonał Kamila Kosowskiego.

CAŁE SZCZĘŚCIE, ŻE PO TAK WYSOKIEJ PORAŻCE TRENER ROBERT KALABER WIEDZIAŁ, JAK WPLYNĄĆ NA SWÓJ ZESPÓŁ.

Dwa dni po wspomnianym meczu z Tychami jastrzębscy hokeiści udali się do Nowego Targu. Skazywani na porażkę goście przegrywali od 27. minuty po bramce Jarkko Hattunena, ale kwadrans przed końcem meczu zdołali doprowadzić do dogrywki. Strzał Marka Charvata poprawił bowiem Kamil Wróbel i jastrzębianie pierwszy raz w sezonie sprawdzili nowe przepisy dotyczące dodatkowego czasu gry. Od tego sezonu Polskiej Hokej Ligi w dogrywce drużyny wystawiają po trzech zawodników z pola, a nie jak było do tej pory, czterech. Spora ilość miejsca na tafli spodobała się ekipie z Leśnej, która otworzyła dogrywkę okazjami Jakuba Gimińskiego i Jakuba Pezlara. Chwilę później „krażek meczowy” mieli nowotarżanie, gdy po faulu Dariusz Gruszka wykonywał rzut karny, ale ten nie zdołał pokonać świetnie dysponowanego Tomasza Fuczika. To zemściło się na Szarotkach chwilę później, gdy za bramkę Podhala wjechał Dominik Paś, który niczym stary wyjadacz wystawił gumę Leszkowi Laszkiewiczowi. Profesor mierzonym strzałem po lodzie zapewnił dwa punkty swojej drużynie, która po sześciu meczach z dorobkiem 11 punktów plasuje się na siódmym miejscu w tabeli. W tej panuje niebywały ścisk. Liderujące Tychy mają raptem cztery oczka przewagi nad JKH GKS Jastrzębie.

Mariusz Wójcik

► **W pierwszym meczu nowego sezonu Jastrzębski Węgiel pokonał Indykpol AZS Olsztyn**

Zwycięstwo na dobry początek

Meczem z Indykpo-lem AZS Olsztyn nasz zespół rozpoczął zmagania ligowe w sezonie 2016/2017. Będzie to sezon wyjątkowy, gdyż PlusLiga po raz pierwszy w swojej kilkunastoletniej historii będzie liczyć 16 zespołów. Do grona ekip z poprzedniego sezonu dołączyły drużyny: GKS Katowice oraz Espadon Szczecin.

Więcej drużyn w najwyższej klasie rozgrywkowej, to więcej spotkań z udziałem Pomarańczowych.

- Odczuwamy już głód gry o punkty, atmosfery meczowej i występu przed własną publicznością. Każdy z nas jest gotowy i przygotowany do meczu - mówi Patryk Strzeżek, nowy kapitan Jastrzębskiego Węgla.

Podeksycytowany występami na parkietach PlusLigi jest także nowy przyjmujący w zespole, Salvador Hidalgo Oliva.

- Mamy fajny zespół, jest między nami „chemia”. Chcemy wygrywać w każdym meczu, by na koniec sezonu zasadniczego dostać się do czołowej czwórki - zapowiada Kubańczyk z niemieckim paszportem.

- Każdy zespół w ligowej stawce z założenia walczy o najwyższe trofeum, ale jak wiadomo tylko jedna drużyna może je zdobyć. W okresie przygotowawczym rozegraliśmy sporo sparingów. Uważam, że jesteśmy dobrze przygotowani - mówi Mark Lebedew, szkoleniowiec Pomarańczowych.



Jastrzębski Węgiel - Indykpol AZS Olsztyn 3:2 (25:19, 23:25, 22:25, 29:27, 15:7)

Jastrzębski Węgiel: Muzaj, Kosok, Boruch, De Rocco, Kampa, Oliva, Popiwczak (libero) oraz Ernestowicz, Bachmatiuk, Strzeżek, Touzinsky, Sobala, Gdowski (libero).

**PAPIEROWE WYDANIA „NASZEGO JASTRZĘBIA”
KOLPORTUJEMY W BLOKACH TRZECH JASTRZĘBSKICH
SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWYCH: JAS-MOS, NOWA I GSM.
DOCIERAMY TAKŻE DO SOŁECTW. Miejsca
W KTÓRYCH MOŻNA OTRZYMAĆ NASZĄ GAZETĘ:**

W DZIELNICY ZDRÓJ

GAZETĘ MOŻNA OTRZYMAĆ

W NASTĘPUJĄCYCH PUNKTACH:

- Spółdzielnia Mieszkaniowa JAS-MOS, ul. Słoneczna 18 A
- Sklep „POLOmarket”, ul. 11 listopada 2
- Sklep „Freshmarket”, ul. 1-go Maja 2-8
- Sklep WALDI, ul. Broniewskiego 1G
- GS „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” Dom Handlowy „KŁOS”, sklep spożywczy, ul. Kościuszki 21

SOŁECTWO BZIE:

- Sklep spożywczo-przemysłowy „U Róży”, ul. Świerczewskiego 266
- Sklep Lewiatan, ul. Stawowa 2
- Sklep spożywczy (Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska), ul. Rostków 9
- Sklep Spożywczy „ABC”, ul. Świerczewskiego 63

SOŁECTWO RUPTAWA:

- Sklep spożywczy „Moje Delikatesy”, ul. Cieszyńska 116 A
- Sklep spożywczy „BONUS” Nr. 5, ul. Płonki 1
- Auto Serwis - Technika Grzewcza „FOX”,

- ul. Cieszyńska 186A
- Centrum Ogrodnicze „Pomarańczowy Ogród”, ul. Cieszyńska 87A

SOŁECTWO BORYNIA I SKRZECZKOWICE:

- Sklep Lewiatan, ul. 3-go Maja 109
- Sklep spożywczy, ul. Powstańców 287
- Sklep Lewiatan, ul. Świerklańska 87

SOŁECTWO SZEROKA:

- Delikatesy PIKO market, os. 1000-lecia PU-3
- Sklep spożywczy, os. 1000-lecia 5 lok.10
- Sklep spożywczy, ul. Powstańców Śl. 97
- Sklep rolno-spożywczy, ul. Powstańców 74

SOŁECTWO MOSZCZENICA:

- Sklep Lewiatan, ul. Komuny Paryskiej 1
- Sklep spożywczy i przemysłowy, ul. Wiejska 29
- Sklep spożywczy, ul. Wiejska 13B
- Sklep spożywczy, ul. Wiejska 17c
- Sklep spożywczo-przemysłowy „ABC”, ul. Prof. Ranzoska 18

ZEBRZYDOWICE:

- Fauna i Flora (przy rondzie), ul. Słowackiego 2A

REKLAMA



KREDYT
Żółte Drzwi

Prezentujemy jedną z najlepszych ofert!
Pożyczki / Gotówka / Konsolidacje / Finansowanie

Idealnie dopasujemy ofertę!

BEZ Problemów
z ZUS, US, BIK i Komornikiem!

- **Bogata oferta** bankowa i pozabankowa
- **Wysoka przyznawalność** Min. formalności Bez dodatkowych opłat

Ekspresowo-Bezstresowo!

w 15 min.

NISKIE Raty!

Zadzwoń!
Rybnik (32) 725-54-03
pl. Wolności 10



NOWA OFERTA REKLAMOWA
te.: 606 221 496, 790 887 729

KRZYŻÓWKA

Bla-watek	Łóżko między dżewami	▼	Cisnie-niomierz Arys-tokrata	Dawna nazwa burszty-nu	▼	Kiść porze-czek	▼	Przepasuje kimono Na wieńce dla zwycięzców	▼	Cisza na morzu	
▶	2			4		Część dreśu Rodzaj werandy	▶	5			
Zgod-ność cech									Płyńe przez Malbork	Starszy brat Moj-żesza	
Nanos lodowca											
Wewnet-rzny cenzor			11			12	Związek państw			9 21	
▶								7			
Rasa angielskiej owcy			10			Część nogi z rzepką	▶	17	Moneta dla Charona	Wody morskie w atolu	Pasożyt-niczny pierwotniak
Pudełko tekturo-we	W środku cyrku		20	Impreza hand-lowca		Infłacy-jny nadmiar	▶			14	
▶	13					Snickers	▶				
Drzewo w herbie Libanu		Odpo-wiednik Pokład statku							6	Imię Gibsona	Czasem zadarty
▶	1	16		Jedno-stka introli-gatorska		8				18	
Skąpy ubiór											
Bokobrody						3		15	Kapitan „Nau-tiusa”		
▶				Telly w roli Kojaka		19					

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 21 utworzą rozwiązanie -
- myśl "nieuczesań" Stanisława Jerzego Leca.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Wśród osób, które do 31 października nadeślą prawidłowe rozwiązanie krzyżówki rozlosujemy nagrodę książkową. Laureatem poprzedniej krzyżówki jest Janusz Przekora. Nagrodę wyślemy pocztą. Gratulujemy!

REKLAMA

Niepubliczne Integracyjne Przedszkole i Żłobek

„DZWONECZEK”

Realizujemy Podstawę Programową Wychowania Przedszkolnego. Obejmujemy opieką dzieci niepełnosprawne intelektualnie, ruchowo, dzieci autystyczne, z zaburzeniami sensorycznymi.

CZESNE ZA PRZEDSZKOLE:
❖ do 6 godzin - 200 zł ❖ powyżej - 320 zł.
Drugie i kolejne dziecko zniżka 50%.
Dzieci z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego - czesne 100 zł.

CZESNE ZA ŻŁOBEK
wynosi
540 zł za miesiąc.

- CZESNE OBEJMUJE:**
- ❖ rytmikę
 - ❖ język angielski
 - ❖ dogoterapię
 - ❖ zajęcia z etnologii
 - ❖ przedstawienia teatralne
 - ❖ wycieczki
 - ❖ gimnastykę korekcyjną
 - ❖ opiekę psychologa i logopedy
 - ❖ kółka zainteresowań
 - ❖ religię



Małe grupy do 18 osób, każda pod opieką magistra wychowania przedszkolnego i wykwalifikowanej opiekunki dziecięcej.

Oferujemy pełne wyżywienie: śniadanie, obiad, podwieczorek, kolacja.

Każdy posiłek skalkulowany osobno do wyboru.



Jastrzębie-Zdrój, Powstańców Śląskich 109 • tel. 32 47 11 559
www.przedszkoledzwoneczek.pl • sekretariat@przedszkoledzwoneczek.pl